

22.V.71.

16/05 - 16.15

D-6

Klub Niezawodnych Przyjaciół 10/71

(słuchowisko)

(sygnał)

Tu Klub Niezawodnych Przyjaciół!

Tu Klub Niezawodnych Przyjaciół!

Słyszycie nas?

(sygnał)

R: Dzień dobry...

Dz: Dzień dobry!

B: Podczas dzisiejszego spotkania rozmawiać z wami będą członkowie Rady Klubu którzy wam się zaraz przedstawią.

Gr: Grażyna....

K: Kasia....

M: Małgosia...

B: Bogdan

Dz: ..Danek

R: Dziś mamy w planie - o ile się nie uylę - omówienie

B: ..Święta Matki!... Omówienie święta Matki. Co zrobimy dla naszych mamusiek i.... jak będziemy obchodzić Święto Matki.

~~R: Tak - właśnie. A poza tym pilne zadania dla Zielonych Patroli.~~

K: No i musimy wpisać na listę nowych kandydatów na niezawodnych przyjaciół.

B: Ja myślę, że od tego właśnie należałoby chyba zacząć.

M: Tak - niektórzy czekają na to od miesiąca.

447

- R: Dosłownie... Proszę... Posłuchamy chętnie kto pragnie przyłączyć się do nas i wspólnie z nami działać.
- B: O przyjęcie do Klubu Niezawodnych Przyjaciół prosi Józef Hofman z Białoleki powiat Słogów i Eryk Aleksandrowicz z Poznania.
- M: Urszula Kwadzińska z Flaków, pow. Inowrocław, uczennica VIIItej klasy szkoły podstawowej z Woli Wapowskiej. Ona prosi, żeby jej wyjaśnić na czym polegają zadania niezawodnego przyjaciela..
- K: Zabrałoby nas to strasznie dużo czasu.
- B: Całe spotkanie musielibyśmy na to poświęcić.
- R: Ja myślę, że ~~Ado Klubu o zadaniach niezawodnego przyjaciela poinformuje cię, Wiu, w liście. A poza tym -~~ słuchając naszych audycji - sam w nich szybko się orientujesz. Kto następny?
- G: Do Klubu zgłosiły się też Helenka Listkiewicz z Bydgoszczy i Lucynka Mołoń z Brzeźna w powiecie toruńskim.
- M: Lucynka przysłała nam swoją fotografię. Dziękujemy. Przyjemnie nam wiedzieć jak wyglądasz.
- K: A Helenka ma chyba dziś imieniny. Dużo, dużo serdecznych życzeń dla ciebie, Helenko!
- D: I dla wszystkich naszych koleżanek-Helenek.
- R: ...czas serocnych naszych przyjaciółek noszących to imię, które dziś obchodzą imieniny. Zarwia i dużo pogodnych, czułych dni.
- B: O przyjęcie do naszego Klubu proszą też Marian Viktorowski z Słocławka i Piotr Piechowiak z Wągrowca. ~~Marian pisze, że interesuje go przyroda, lubi zwierzęta i właśnie nasze "przyrodnicze zadania" przyłączyłby się do nas.~~

- K: (czyta) ~~"Jestem uczennicą VI-ej klasy szkoły podstawowej w Skaleku. Uczę się bardzo dobrze. W ostatniej audycji mówiliście, że ten kto chce należeć do was, to niech napisze coś o sobie. Więc ja pioskę wiersze, same je układam. Jeśli chcecie, abym was przepisała jeden z włożonych wierszy to powiedzcie". Tak napisała Basia Brzuchozak ze Skulska w pow. konińskim, która też chciałaby nazywać się "niezawodna".~~
- D: Basiu! Jesteśmy ciekawi twoich wierszy. Prześlij nam jakieś.
- G: Do Klubu chce też należeć Urszula Szewior z Dziekanowic, pow. Galesno.
- M: ...i Bogusia Adamczewska z Nowej Wsi, pow. Słupca woj. Poznań. ~~Bogusia ma 14 lat, chodzi do VII-ej klasy i należy do wielu szkolnych organizacji i kółek. Ma wielu przyjaciół.~~
- D: ~~To znaczy, że potrafili przyjaciele zjednywać sobie, a więc jest chyba odpowiednia kandydatka na "niezawodną".~~
- K: (czyta) "Mam lat 17. W tym roku szkolnym kończę II klasę Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Głogów. Interesuję się szczególnie muzyką młodzieżową. Moim ulubionym zespołem są "Czerwone gitary". -Tak pisze Irka Fustelnik z Fałkowa pow. Głogów, woj. Zielona Góra, która prosi o przyjęcie do Klubu.
- D: Irka proponuje, żeby niezawodni wymieniali między sobą zainteresowania, troski i radości.
- G: Przecież cały czas to robimy!
- D: Tak, ale Irka wysłała o korespondencji i prosi, żebyśmy wolniej podawali adresy kolegów i koleżanek.
- B: Chyba tylko tych, którzy szukają w Klubie partnera do wysłania listów.

- 451
- M: No chyba tak.
- K: Irko! Napisać wyraźnie. Czy chcesz z kimś z Klubu korespondować?
- D: Czy mamy w tym celu przed w następnej audycji twój dokładny adres?
- K: Mam tu zresztą list - chyba siostry Irki - Helany - która również napisała do nas.
- B: Ale ona wyraźnie pisze, że chce korespondować z koleżanką lub kolegą.
- M: Kto napisze do Helanki? Jest uczennicą VIII klasy, brunetka, średniego wzrostu.
- D: Szkoda, że nie napisałaś czym się interesujesz, Helu.
- B: Zanotujcie adres tej koleżanki: Helena Pustelnik Pęcław 23 - poczta Białoleka, pow. Głogów woj. Zielona Góra. Powtarzam....
- K: Kto do niej napisze?
- D: Może dwaj przyjaciele: Tolek Flaszkowski i Włodek Licznerski z Gniezna, którzy też chcą się przyłączyć do grona niezawodnych.
- G: Do Klubu chce być zapisana Wiesia Kowalska z Poznania, uczennica VIII klasy. Prosi też o przyjęcie braciarska Leszka, oraz koleżanki.
- B: Koleżanka twoja, Wiesiu, jeżeli chce należeć do Klubu Niezawodnych Przyjaciół mał sama do nas napisać w tej sprawie.
- B: (czyta) "Ja chodzę do VII klasy. Bardzo lubię słuchać waszych audycji. Pasa tym koresponduję z wieloma koleżankami i kolegami, również ze Związku Radzieckiego. Proszę z wami nawiązać kontakt i wstąpić do naszego Klubu."

To przeczytałem z listu Kazika Kellera z Osieka Wielkiego pow. Inowrocław.

M: Chce z nami również współdziałać Danusia Maciejewska z Łatków, pow. Milicz, woj. Wrocław.

R: Danusia zresztą już wykonała zadanie Własny Przyjaciel, a jej melódnek słyszeliście podczas poprzedniego spotkania.

G: (czyta) "Bardzo bym chciała, abyście mnie przyjęli do Klubu Niezawodny. Chodzę do V klasy szkoły podstawowej. Lubię piosenki w wykonaniu Maryli Rodowicz". To napisała Gabrysia Bzpekowska z Pokrzywna w powiecie grudziądzkim.

R: Gabrysi dziękujemy za ładną widokówkę przedstawiającą zabytkowe śpielnie nad Wisłą i kościół farny z XIII wieku w Grudziądzu. Czy jeszcze są kandydaci do Klubu?

K: Tak. Krysta i Maryla Piotrowskiej z Piły i Elżunia Chojska z Poznania

R: Elżunia! Twoje kwartaletnia bardzo nas poruszyły. Trudno o nich - rzeczywiście - mówić w audycji. Zastanawiamy się jak ci pomóc. Napiszemy do ciebie.

D: W każdej ognisk możemy też odnotować nowe. Zgłosiły się wspólnie trzy koleżanki ze szkoły w Lubinie, pow. Rawicz woj. Poznań.

R: W jednej kopercie trzy kartki z własnoręczną prośbą przez każdą dziewczynkę napisaną o przyjęcie do Klubu.

M: Może podam ich nazwiska: Janinka Stasiuk, Halinka Rybacka z Demgradzie i Elżbie Hoskręt z Lubina. *Dubino*

R: A ja chciałabym bardzo, żeby na liście kandydatów na niezawodnych przyjaciół znalazło się również nazwisko pewnej dziewięcioletniej Dorotki, która - jak wiecie - nieś-

w czasie simy dokarmiała ptaki i zwierzęta, a więc wypełniała zadanie niezawodnych.

B: No to wpiszemy ją!

H: Nie możemy tego narazie zrobić, ponieważ Dorotka musiałaby napisać do nas list i poprosić o przyjęcie. Bo narazie tylko mama Dorotki napisała o jej udziale w naszej misyjnej akcji.

K: No to... Dorotko! Czekały na twój list!

R: A ja proszę jej mamusię o dokładny adres.

D: Mam tu jeszcze listy z różnymi sprawami.

G: I z dalszymi meldunkami o wykonaniu zadań Niezawodnych Przyjaciół.

H: Odłożymy je do następnego spotkania bo nie starczy nam czasu na omówienie naszych spraw. Ale przedtem jeszcze chcę gorąco podziękować naszym "starym niezawodnym" z Poznania, państwa K którzy pragnę zachować anonimowość i za dar dla Leszka w postaci 100 zł.

B: To znaczy, że mamy teraz na wycieczkę dla Leszka 200 zł.

R: Tak. Narazie nie wiemy jeszcze dokąd będzie ta wycieczka, bo plany klasy nieco pokrzyżowały się w związku ze zmianą wychowawczyń, ale staramy się aby Leszek wziął udział w wycieczce innej klasy. O tym kiedy i dokąd pojedzie - powiemy oczywiście. A teraz nasze najbliższe spotkanie. Za parę dni, 26 maja, będziemy obchodzić jedno z najpiękniejszych świąt. Dzień Matki. Sądzę, że nie ma wśród nas nikogo, kto by o tym święcie nie pamiętał i nie myślał już od dłuższego czasu jak swojej mamusi sprawić w tym dniu przyjemną niespodziankę.

W: Pewnie, że tak. Oczywiście, że w tym myślimy. To jasne.

Tak - myślimy.

B:

- B: Ja zresztą już wiem. Już zaplanowałam sobie cały dzień.
- B: Może więc podzielimy się z nami swymi pomysłami, Bogdanie?
- B: Oczywiście! Właśnie tak: najpierw podarek.
- G: Kupiłeś coś?
- B: E, tam- "kupiłeś"... Za mamy pieniądze?... Sam zrobiłem.
- B: Co? Jak zrobiłeś? Sam? A co?
- B: Tak... Podwójną płóciarkę. Na płótno do prania, różne płyny PF... Iks... kokosał... I takie do czyszczenia naczyń... Bo to nie wiadomo gdzie postawić. W spiżarni -nie, bo jedzenie, w łazience nie-bo zwilgotniałoby (proszki)- a tak będzie w kuchni wisiła specjalna pułeczka.
- G: A z czego ją zrobiłeś?
- B: No- z drzewa. Dostałem w sklepie obok nas świetną skrzynkę..
- B: Za darmo?
- B: Tak.. Pomogłem tej pani ze sklepu poustawić skrzynię z towarami... Oczywiście dam mamusi również kieszonki. Konwalie. Obiecała mi sianadka, której pomagam podlewać ogródek.
- B: Widzicie, jak to szczęśliwość wobec ludzi wraca się z nawiązką?
- B: Tak, ale ja na przykład nie wiem co zrobić dla mamusi. Po prostu brak mi pomysłów.
- K: Mogę ci poradzić. Zrób torbę gospodarską. To nie trudne. Zarysuj sobie kawałek materiału, przyszyj dwa pasy z tej samej tkaniny przeciągnięte przez kabelek, i torba gotowa.
- G: Ja szyję dla mamusi fartuszek do gospodarstwa.
- B: Moja siostra wie, że robi kosmetyczkę z plastiku...
- B: A ty?

D: Ja już przygotowałam. Pudełko na przybory do szycia. Kwiaty kupię na swoje oszczędności.

B: Chciałam jeszcze powiedzieć, że w dniu Matki razem z bratem bierzemy na siebie od rana wszystkie mamusi obowiązki: sprzątania...zakupy...gotowanie...zmywanie naczyń...To musi być dla niej prawdziwe święto.

R: A...czy to tylko tak od święta pomagacie mamusi?

B: Nie. Skądże? Zawsza. Ale nie tak...we wszystkim.

K: Ja mam zamiar upiec biszkopty na Dzień Matki.

G: Dasz mi przepis?

K: Oczywiście. Zapisać: pięć żółtek ukręć ze szklanką cukru... ubij pianę z pięciu jajek...do żółtka dodać szklankę maki - pół na pół z ziemniaczaną z psenną a potem wymieszaj z pianą, ale ostrożnie, żeby pianka nie opadła. Całą masę wlej do wysmarowanej formy wyłożonej natłuszczonego papierem i upiecz.

G: Jak długo trzeba piec?

K: 20 minut. Zresztą musisz próbować patyczkiem. Kiedy suchy - ciasto jest gotowe.

M: A ja to muszę wam powiedzieć - przygotowałam dla mojej mamusi laurkę.

R: Sama namalowałaś?

M: Tak...Chciałam nie bardzo umiem rysować. Ale to nie jest taka zwykła laurka. Bo na niej oprócz życzeń, jest jedno postanowienie, które mojej mamusi ofiarowuję. Ja bardzo nie lubię rano wstawać. Powinnam chodzić po mleko i pieczywo. Ale jakos nie mogę się rano zebrać. Mamusia spieszy się do pracy.. Wychodzi wcześniej ode mnie...I jeszcze musi biegać do sklepu. Więc ja postanowiłam że już teraz będę zawsze sama załatwiała rano zakupy. No poprostu mobilizuje się, żeby mamusi pomóc.

- D: Tak...od Dnia Matki?
- H: A nie...Ja to już robie od....tygodnia.Jakos wychodzi.Ale ta obietnica będzie mnie zobowiązywała na stałe.
- B: Wiele? To dobry pomysł...Co mnie najtrudniej przychodzi...
Aha..Wynoszenie śmieci.Świątynie.To będzie moje postanowienie na laurkę dla mamusi.
- G: Ja też o czymś takim pomyśle.Muszę się zastanowić.
- K: To może wszyscy? Niezawodni? -skorzystają z pomysłu Cosi?
- D: Myślę, że możnaby. Niechby to było nawet takie zadanie na Dzień Matki.
- R: Ja myślę, że wszystkie wasze projekty na Dzień Matki zostaną przyjęte i wykorzystane przez niezawodnych. O czym pewnością napiszę do nas w najbliższych listach.
- M: Może przypomnę nasz adres.
Klub Niezawodnych Przyjaciół Polskie Radio Toruń Plac Gen.Świerczewskiego 4.
- R: I na tym kończymy nasze spotkanie - na następne zapraszamy was w dniu 5 czerwca br. o godz.16.05.Do usłyszenia niezawodni przyjaciele.
- Bz: Do usłyszenia.